

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Paragraf aryjski u lekarzy uchwalony

### na zjeździe w Poznaniu, obesłanym tylko przez rasistów

#### Deklaracja delegatów opozycji łódzkiej odczytana przy skompaniamencie kocznej muzyki studentów — endeków

POZNAŃ, 17.10 (Tel. wł.). — Nadzwyczajne walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego zgromadziło w szczytowej sali Śniadeckich w Poznaniu niewielką ilość delegatów. Gdyby nie fakt, że nieudolna organizacja (a może celowa akcja...) i brak wszelkiej kontroli umożliwiły dostęp na salę obrad ludziom postronnym, niewątpliwie miejsca świeciłyby pustkami.

Łukę powstała przez zignorowanie zjazdu przez przedstawicieli kilku okręgów, wypełniono jednakże studentami, która przybyła w korporacyjnych deklach i przez cały czas obrad zachowywała się agresywnie, wznosząc okrzyki, bijąc brawa, a nierazko przerywając przemówienia o ton choćby odbiegające od ogólnie dominującej nuty rasistowskiej.

Poziom obrad był niski, a cały porządek dzienny, zawierający cztery punkty załatwiono w półtorej godziny.

Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

Porządek dzienny zawierał:  
1) Zagajanie zebrania przez prezesa i powołanie członków prezydium zebrania.  
2) Wnioski okręgu krakowskiego oraz lwowskiego w przedmiocie reasumpcji uchwały XVIII dorocznego zebrania Związku Lekarzy P. P., dotyczącej zmiany § 7 statutu związku.

3) Poprawki statutowe proponowane przez zarząd główny.  
4) Wnioski zarządu głównego:  
a) w przedmiocie rozwiązania okręgu krakowskiego i lwowskiego,  
b) w przedmiocie upoważnienia zarządu głównego do poczynienia ewentualnych zmian w

statucie, wymaganych przez władze administracyjne.

Wniosek o reasumpcję uchwał warszawskich, zgłoszony przez okręgi krakowski i lwowski, nie został przez nikogo podtrzymany wobec nieobecności delegatów tych okręgów i oczywiście, bez żadnej dyskusji, upadł w głosowaniu.

Dłuższą natomiast dyskusję wywołał punkt 3-ci, dotyczący zmiany § 7 statutu. W ostatecz-

nej redakcji punkt ten brzmi następująco:

„Członkiem zwyczajnym związku może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia. Lekarz nie odpowiadającego powyższemu warunkom może przyjąć do związku jedynie wydział wykonawczy zarządu głównego na wniosek zarządu właściwego oddziału“.

Mimo, iż na zebraniu zgromadzi się sami zwolennicy „paragrafu aryjskiego“ i ta redakcja wywołała wiele sprzeciwów.

Jedni mówcy stali na stanowisku, że ograniczenia stosować należy bezwzględnie, t. j. od trzeciego pokolenia, inni, że do związku należy przyjmować żydów, którzy dobrze zasłużyli się ojczyźnie w czasie wojny, którzy odznaczeni są medalami wojskowymi, albo położyli zasługi dla nauki polskiej, jeszcze inni podeszli do sprawy wręcz humorystycznie, kwestionując termin „chrześcijanin z urodzenia“ i twierdząc, że przecież nikt nie rodzi się chrześcijaninem, a staje się nim dopiero po chrzcie, inni wreszcie wskazywali, że synowie lekarzy — żydów, którzy teraz przyjmą chrzest, będą musieli być kiedyś przyjęci do związku, choć ich żydowskie pochodzenie nie nasuwa wątpliwości.

W odpowiedzi na to, delegat zarządu głównego oświadczył, iż początkowo istotnie chciano wprowadzić ograniczenia bezwzględne, ale władze zażądały

ściślejszej definicji terminu „aryjski“, a to nasuwało pewne trudności. Ograniczono się więc do redakcji, zawierającej pewną furtkę dla przedstawicieli innych wyznań, lekarzy zasłużonych, tym niemniej jest to dopiero pierwszy etap walki o ożyczenie medycyny polskiej i później, w miarę możliwości, ograniczenia będą coraz ostrzejsze.

Mimo, iż odezwał się również trzeci głos, że nie należy powodować się względami emocjonalnymi, że szkodliwym dla państwa będzie naśladowanie Hitlera, wniosek zarządu głównego został uchwalony.

Pod koniec zebrania przyjęto rezolucję zjazdu młodych lekarzy, które domagają się wprowadzenia „numerus nullus“ dla studentów, profesorów i docentów na wydziałach medycznych wyższych uczelni w Polsce, „numerus nullus“ dla medyków w wojsku, w instytucjach państwowych, samorządowych i szpitalach.

Na tym obrady zakończono.

## Łódzcy rasiści w Poznaniu

Okręgi: lwowski, krakowski i wileński nie wydelegowały do Poznania nikogo. Z Krakowa i Lwowa przybyło wprawdzie dwóch lekarzy, lecz oświadczyli oni, że nie reprezentują okręgów, lecz przyjechali samorzutnie, aby wypowiedzieć się na tematy, zawarte w porządku dziennym. Z Warszawy i Lublina przybyło kilku lekarzy, wbrew uchwałom powziętym przez zarządy tych okręgów. Z Łodzi przybyli przedstawiciele większości rasistowskiej w zarządzie: dr. dr. Smoleński, Chrzanowski, Skusiewicz, Gontarski, Rymkiewicz, Miller, Skibniewski, Szczech, Janik i Czapliski, oraz jako obserwatorzy przedstawiciele lekarzy-demokratów dr. dr. Dynenson i Warszawski.

Atmosfera zjazdu przypominała raczej wlec, niż walne zebranie członków starej i zasłużonej organizacji. Przemówieniom towarzyszyły gwizdy i okrzyki, a wobec przedstawicieli demokratów łódzkich studenci poznańscy zachowywali się wręcz agresywnie, przerywając odczytywanie deklaracji okrzykami w rodzaju: „Precz z Polski do Palestyny!“ i t. p.

Gdykolwiek z mówców, nawet wypowiadając się w zasadzie za „paragrafem aryjskim“, spuszczał nieco z tonu, zaraz odzywał się zgodny chór korporantów. Doszło do tego, że jeden z lekarzy — rasistów w przemówieniu swym zaapelował do obecnych, aby zaprzestali demagogii wiecowej, bowiem w tej sali obradują przecież „doctores“!

Zebrań nie posiada prawa decydowania w imieniu ogółu Członków Związku, a to z następujących względów:

1) Nieobecność na Walnym Zebraniu delegatów wielkich okręgów, jak Krakowski i Lwowski.

2) Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

Porządek dzienny zawierał:  
1) Zagajanie zebrania przez prezesa i powołanie członków prezydium zebrania.  
2) Wnioski okręgu krakowskiego oraz lwowskiego w przedmiocie reasumpcji uchwały XVIII dorocznego zebrania Związku Lekarzy P. P., dotyczącej zmiany § 7 statutu związku.

## Deklaracja lekarzy-żydów

Zebrań nie posiada prawa decydowania w imieniu ogółu Członków Związku, a to z następujących względów:

1) Nieobecność na Walnym Zebraniu delegatów wielkich okręgów, jak Krakowski i Lwowski.

2) Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

Porządek dzienny zawierał:  
1) Zagajanie zebrania przez prezesa i powołanie członków prezydium zebrania.  
2) Wnioski okręgu krakowskiego oraz lwowskiego w przedmiocie reasumpcji uchwały XVIII dorocznego zebrania Związku Lekarzy P. P., dotyczącej zmiany § 7 statutu związku.

Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

Porządek dzienny zawierał:  
1) Zagajanie zebrania przez prezesa i powołanie członków prezydium zebrania.  
2) Wnioski okręgu krakowskiego oraz lwowskiego w przedmiocie reasumpcji uchwały XVIII dorocznego zebrania Związku Lekarzy P. P., dotyczącej zmiany § 7 statutu związku.

## Zamach na mieszkanie adwokata

### Wybuch bomby pod drzwiami mec. Dąbrowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sobotę wieczorem w domu przy ul. Marszałkowskiej 71 na klatce schodowej

POD DRZWIAMI ADW. WITOLDA DĄBROWSKIEGO NASTĄPIŁ GWALTOWNY WYBUCH.

Jak się okazało, niewykryci na razie sprawcy podłożyli PETARDĘ O DUŻEJ SILE WY-

BUCHOWEJ, KTÓRA EKSPLODOWAŁA.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przybyła na miejsce policja zabrała do ekspertyzy szczątki petardy. Według pewnych informacji, zamach był planowany

NA MIESZKANIE ADW. JANA DĄBROWSKIEGO, KTÓRY WYSTĘPOWAŁ, JAK WIADOMO, JAKO OBROŃCA CHAS-

Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

## Teror falangistów

POZNAŃ, 17.X (Tel. wł.). — Równocześnie ze zjazdem lekarzy, odbyła się w Poznaniu wy-

stawa farmaceutyczna, na której reprezentowanych było szereg znanych firm polskich.

We wszystkich pawilonach i na wszystkich ekspozycjach figurowały kartki z napisem „Firma chrześcijańska“.

Jedną z firm warszawskich „Geo“, której właścicielami są żydzi, zmuszona została przez bojówkarzy z pod znaku „Falangi“ do zlikwidowania swoich ekspozycji w ciągu dwudziestu minut pod groźbą zniszczenia całego pawilonu.

Przedstawiciel tej firmy na Poznań, rad nie rad musiał zastosować się do polecenia falangistów.

Po 20 minutach pawilon firmy „Geo“ został zlikwidowany.

Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu Łódzkiego z dn. 12 września r. b. odebrało dotychczasową delegację prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Czytanie deklaracji było kilkakrotnie przerywane i towarzyszyło mu bezustanne dzwonięcie przewodniczącego. Mimo to, czytanie zostało ukończono. Do dyskusji nad deklaracją przewodniczący nie dopuścił.

## Klub Demokratyczny w stolicy

odbył zebranie organizacyjne

Z Warszawy donoszą: Odbyło się w kamienicy ks. Mazowieckich na Starym Mieście zebranie organizacyjne Klubu Demokratycznego. Przewodniczył zebraniu prof. Michałowicz, który przy wypełnionej szalenie sali odczytał „Małą deklarację demokratyczną”, przyjętą, po dyskusji, przez aklamację. Deklaracja określa stanowisko klubu wobec bieżących zagadnień politycznych.

Pod koniec zebrania dokonano wyboru 15 członków zarządu oraz 6 zastępców i komisji rewizyjnej.

Do zarządu m. in. weszli: profesor Handelsman, prof. sen. Michałowicz, Halina Kraheńska, sen. Fleszarowa, arch. Brukańska, płk. Maćkowski, Wład. Kowalski, Jerzy Zapasiewicz, red. W. Rzymowski, red. A. Wiczorkiewicz, arch. Miller i prof. A. Wiącek.

## Wspólny wiec organizacji socjalistycznych

Wczoraj odbył się w sali Domu Śpiewaczego wspólny wiec, zorganizowany staraniem PPS, NSPP i Bundu, poświęcony sytuacji politycznej w Polsce.

Z ramienia PPS wygłosił przemówienie b. poseł Szczerkowski, p. Szewczyk i p. Wachowicz, z ramienia Bundu p. Zygelbojm i z ramienia NSPP p. inż. Zerbe.

Po przemówieniach, przyjęto rezolucję, domagającą się rozpisania nowych wyborów.

# Japończycy otoczeni przez chińczyków

## Pociski z gazem trującym — fosgenem

NANKIN, 17.10. (PAT) — Ze źródeł chińskich informują, że 30—40 tysięcy japończyków zostało otoczonych przez oddziały chińskie w pobliżu Yuan-Ping, w odległości 90 km. na płn. od Tai-Yuan-Fu. Samoloty japońskie rzuciły otoczonym oddziałom wiadomość o zbliżaniu się odsieczy — „Za wszelką cenę starajcie się wytrwać — jutro przybędą posiłki” — tak brzmiało zakończenie przyjętych przez chińczyków odezw do żołnierzy japońskich.

Sily japońskie, które posuwają się wzdłuż linii kolejowej Tientsin-Pukou, doszły do północnego brzegu rzeki Tu-Hai w odległości 45 km. na północo-wschód od Tsi-Nan. Południowy brzeg rzeki obsadzony jest przez wojska chińskie. Walki trwają.

TIENTSIN, 17.10. (PAT) — Japończycy zdobyli dziś przejście Szin-Keu-Kuan w południowej części prowincji Szansi. Jest to przejście o dużym znaczeniu strategicznym dla dalszego posuwania się oddziałów japońskich ze wschodu w kierunku Tai-Yuan. Walka o posiadanie tego przejścia, liczącego 30 km. długości, była bardzo zacięta. Japończycy obsadzili już główne punkty oporu chińczyków

na przedpolu przejścia. Natarcie japońskie prowadzone było w ciągu ostatnich 4 dni, a zdobycie stanowisk chińskich umożliwiły wybuchy potężnych min, założonych przez saperów japońskich. Myny te wysadziły w powietrze niemal wszystkie umocnienia chińczyków.

TOKIO, 17.10. (PAT) — Agencja Domei podaje: Jak wynika z informacji urzędowych, przestanych do ministra marynarki, rzeczoznawcy

po zbadaniu zawartości pocisku 95 mm., pochodzącego z moździerza chińskiego, a znalezione w Tai-Pin-Cziao, ustalili, że pocisk ten niewątpliwie naładowany był gazem fosgenem.

## Bojkot towarów japońskich

LONDYN, 17.X (PAT.) — Rada generalna Trade Unionów ogłosiła dziś deklarację, stwierdzającą, iż na apel do bojkotu towarów japońskich, wystosowany przez radę narodową pracy, nadeszły jednomyślnie odpowiedzi sekcji międzynarodowych związków zawodowych.

## Nowy tydzień rozpoczni kupnem losu I-szej kl. u WOLANOWA

Lódź, Piotrkowska 11 i 72,

## Radykali przeciw socjalistom w wyborach balotażowych do samorządów we Francji

PARYŻ, 17.10. (PAT.) — W związku z dzisiejszym głosowaniem balotażowym w wyborach samorządowych przypomnieć należy, że w pierwszej turze głosowania w zeszłą niedzielę 5 członków rządu zmuszonych zostało do poddania się powtórnemu głosowaniu. Specjalne zainteresowanie budzi wynik powtórnego głosowania w jednym z kantonów lyońskich, gdzie po raz wtóry stanął do walki wyborczej prze-

wodniczący izby deputowanych Edward Herriot.

Najbardziej charakterystycznym momentem drugiej tury głosowania jest zewnętrzne rozbieżności wśród partii frontu ludowego, gdyż każde ugrupowanie, a więc radykali, socjaliści i komuniści idą do wyborów oddzielnie, bądź też w sojuszach, jakie dyktuje im w poszczególnych okręgach koniunktura wyborcza.

Komuniści, chcąc nadrobić w

drugiej turze głosowania straty, jakie ponieśli w pierwszej, parli usilnie do zawarcia porozumienia, celem stosowania w obecnym głosowaniu t. zw. dyscypliny frontu ludowego. Socjaliści jednakże zerwali pierwsze pertraktacje i zdecydowali dzielić kandydatów radykalnych na dwie kategorie, t. j. tych, którzy ze względu na swe lewicowe nastawienie zasługują na poparcie partii socjalistycznej, oraz tych, którzy na poparcie to nie zasługują. Inicjatywa ta spotkała się w ostatniej chwili zdecydowanym oporem radykalów, którzy w szeregu okręgów, jak np. w północnej Francji, czy też w departamencie Vaucluse — okręgu wyborczym prezesa Daladier, — utrzymali swe kandydatury przeciw socjalistom.

Deputowany radykalny, mer miasta Havru, p. Meyer, podtrzymuje również swą kandydaturę przeciw socjaliście. Minister poczty Lebas - socjalista, kandydujący w departamencie du Word, walczy do ostatniej chwili z miejscowym kandydatem radykalnym.

Kampania wyborcza, która zamknięta została w sobotę wieczorem, na terenie całego kraju miała przebieg raczej spokojny, zakłócony jedynie poważnym incydentem w Tuluzie, gdzie socjaliści śmiertelnie pobili kandydata partii ludowej Doriota.

Głosowanie niedzielne, które rozpoczęło się o godz. 8 rano, zostało zamknięte o godz. 18. Rezultaty powtórnego głosowania oczekiwane są nad ranem.

## JUŻ WKRÓTCE

na ekranie jednego z czołowych kin łódzkich nkaże się najnowszy film

## Roubena Mamoulia

genialnego twórcy filmów „Wielkowiejskie ulice” i „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” p. t.

## PŁYNNNE ZŁOTO

z niezapomnianą bohaterką filmu „Boczna ulica”

## IRENA DUNNE

w roli głównej.

## GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej

W 3-im tygodniu rekordowego powodzenia niżamy ceny.

## ZNACHOR

wg. powieści T. Dołęgi-Mostowicza Junosza-Stepowski, Wegrzyn Barszczewski, Cwiklińska, Zacharewicz, Gierasieński w rol. głównych

Ceny miesięc: na 1 seans od 85 gr. na pozostałe seanse od 1.09

## Śmiertelny skok z trapezu

Nerwowa amerykanka spowodowała śmierć gwiazdy cyrkowej

PARYŻ, 17.X (Tel. wł.) — Tłumy widzów, zapelniające cyrk paryski na Montmartrze, były wczoraj wieczorem świadkami wstrząsającego dramatu, którego bohaterką była młoda artystka cyrkowa.

Ozdoba programu były karkołomne popisy gwiazdy cyrkowej sławnej pod pseudonimem Liana. Kulminacyjnym momentem jej popisów na trapezie pod kopułą cyrku był skok z jasnego stożka światła reflektorów w ciemność na drugi trapez, niewidoczny dla publiczności, ani nawet dla samej artystki.

Skok następował po strzale, markującym zamach na artystkę, a będącym właściwie sygnałem jej partnera, iż drugi trapez został już opuszczony i znajduje się na właściwym miejscu.

Wczoraj Liana, jak zwykle zachwycała widzów swą zręcz-

nością. Czekano na strzał i denerwujący moment, w którym artystka runie w dół, w ciemność.

Wreszcie rozległ się strzał. — Widzowie z zapartym oddechem patrzyli, jak ciało artystki runęło w przepaść.

Gdy znalazło się poza zasięgiem światła reflektorów, rozległ się mrozący krew w żyłach krzyk Liany. Trapezu nie było. Artystka padła martwa na małe cyrku ze złamanym kręgosłupem.

Władze policyjne, podejrzewając jakąś romantyczną historię, aresztowały partnera Liany, obwiniając go, iż przedwczesnym strzałem (zanim opuszczony został drugi trapez) spowodował jej śmierć. Udowodnił on jednak, że nie strzelał. Zeznania te potwierdziło także badanie jego pistoletu.

Policja doszła do wniosku, że strzelał ktoś z publiczności.

Po przedstawieniu, gdy służba sprzątała cyrk, znaleziono porzucony w szatni mały damski rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem. Obok rewolweru leżała skórzana torba z oryginalnym zamkiem. Na torbie widniała firma paryska.

W sklepie oświadczone, iż przed trzema dniami torba ta przesłana została do hotelu na placu Gwiazdy dla amerykańskiej obywatelki mrs. Alice Thomson.

Amykankę zastano jeszcze w hotelu. Pakowała walizki, aby jak najprędzej wyjechać z Paryża.

Przyznała się do strzału, nie miała jednak złych zamiarów. Po prostu nie mogła doczekać się brawurowego skoku i wystrzeliła z rewolweru, aby go przyspieszyć.

## Łańcuch procesów i wyroków śmierci na kierowników i członków organizacji trockistowsko-bucharinowskiej

MOSKWA, 15.10. (PAT) — Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci, według wiadomości, dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco:

Specjalne kolegium moskiewskiego sądu obwodowego skazało 6-ciu członków kontrrewolucyjnej szkodniczej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej, działającej w sowchozie Krasnaja Pojma, w rejonie łuchowickim na śmierć przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajduje się dyrektor sowchozu Banafidin. Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

W Krasnojarsku sąd skazał trzy osoby na karę śmierci więzienia od 1 i pół do 5 lat za wykroczenia antysemitki.

W obwodzie Woroneskim rozpoczęła się proces kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-trockistowskiej, oskarżonej o działalność szkodniczą w dziedzinie hodowlanej. Chłopi na zorganizowanych do dzisiaj wiecach, uprzedzając wyrok sądu, domagają się kary śmierci dla wszystkich podsądnych.

W obwodzie Winnickim i Kamieńca Podolskiego zlikwidowano kilka kolchozów. Winni tej likwi-

dacji, wśród których znajdują się sekretarz komitetu partyjnego i przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

W rejonie Gdowskim, obwodu Pskowskiego, rozpoczął się proces 6 członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej, na czele której stał sekretarz rejonowego komitetu partyjnego. Organizacja ta dążyła do rozbicia kolchozu i wywołania niezadowolnienia wśród chłopów z władzy sowieckiej. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 58 K. K.

## Manifestacyjne zebranie przeciwko ghettu ławkowemu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Warszawie odbyło się wielkie zebranie manifestacyjne w obronie praw akademika żyda. Pierwszy wygłosił przemówienie prezes koła parlamentarzystów żydowskich poseł dr. Sommerstein. W przemówieniu swoim podkreślił on m. in., że ghetto na wyższych uczelniach może być zapoczątkowaniem ghetta na całym szeregu innych odcinków życia w Polsce, dlatego społeczeństwo żydowskie stałe razem z młodzieżą akademicką w walce o swe uprawnienia i godność. Po szeregu innych przemówień zgromadzenie uchwaliło rezolucję, domagającą się od władz naczelnych uchylecia zarządzeń

władz akademickich w sprawie osobnych miejsc dla akademików żydów. Zgromadzenie wzywa akademików żydów do wytrwania, deklarując swą pełną solidarność i gotowość poparcia. W końcu zgromadzenie zwróciło się z apelem do społeczeństwa o poparcie tygodnia akademika - żyda w dniach 20—27 b. m.



# Nowa fala teroru w Palestynie

Sírzały na ulicach Jerozolimy. — Liczne aresztowania arabów w Jaffie  
Teroryści uniemożliwiają lądowanie samolotom „Lotu” i linii zagranicznych

JEROZOLIMA, 17.X (PAT)— Ubiegłej nocy dokonano całego szeregu zamachów terrorystycznych w Palestynie. Zamachy te, według wszelkich danych, prowadzone są zupełnie systematycznie.

Donoszą, że w okolicach Jerozolimy, Emek i t. d. dochodziło do wymiany strzałów.

Komunikacja w całym kraju jest przerwana.

W dzielnicy żydowskiej Safed ostrzeliwano patrol policyjny. Na atak policja odpowiedziała ogniem. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

W Lydzie władze zakazały wychodzenia na ulice mieszkańcom na przeciąg trzech dni. Na miasto nałożono grzywnę w wysokości 5.000 funtów, jako karę za podpalenie lotniska, jednak straty, spowodowane pożarem przekraczają wysokość 5.000 funtów.

W informacji, podanej przez radiostację mówi się o 10.000 funtach grzywny.

W Jaffie aresztowano szereg osób ze świata arabskiego.

W Jerozolimie podpalono garaż, będący własnością jednego z członków partii umiarkowanej, t. zw. Defence Party.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— Naczelnym dowódcą brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie gen. Wavell przybył na inspekcję do Lydd w związku ze spaleniem lotniska. Generał Wavell wydał



Wielki mufti przed ucieczką przed miotem owacji tłumów arabskich.

szereg surowych zarządzeń. Kilka domków arabskich w Lydd wysadzono dynamitem w powiecie trze.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— Teroryści arabscy czynią dalsze

wysiłki, aby uniemożliwić samolotom zagranicznym linii holenderskiej oraz polskich linii lotniczych „LOT” lądowanie w pobliżu kolonii Kalandia, dopóki lotnisko w Lydd nie będzie od-

budowane. Teroryści arabscy w związku z tym gwałtownie ostrzeliwali kolonie Kalandia, A-tarot oraz Nowe-Jakob.

Żydowska policja pomocnicza odpowiedziała strzałami i przepędziła bandy arabskie.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— Palestyńska straż graniczna natrafiła na większą uzbrojoną bandę arabów, która usiłowała wtargnąć z Syrii do Palestyny. Po krótkiej potyczce arabów przepędzono. Musieli się oni wycofać na terytorium syryjskie.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— W ciągu dnia dzisiejszego bandy arabskie dokonały szeregu aktów terrorystycznych w różnych punktach kraju. Szczególnie ostro ostrzeliwano dzielnicę jemeńską w Nes-Cyjona. Jedna z kul trafiła 11-letniego chłopca, który poniósł śmierć.

W dzielnicy im. Brenera w Tel-Awiiwie rzucono bombę. Nikt nie ucierpiał. Ostrzeliwano też kolonię Bat-Szloma. Niedaleko Kfar-Giladi teroryści ostrzeliwali auto ciężarowe, wiozące dzieci. Nikt nie został ranny.

W pobliżu wsi arabskiej Tيره teroryści ostrzeliwali wojskowe auto i ciężarowe.

Przewody telefoniczne między Haifa i Afulą w nocy zostały przecięte.

Posterunek policji na Górze Kanan ostrzeliwany był dziś przez terorystów. Policja odpowiedziała strzałami. Jak przy puszczeniu, kilka arabów odniosło rany.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— Dziś rzucono bombę na oddział Anglo - Palestine Banku w Jaffie. Straż dotychczas nie ustalono.

JEROZOLIMA, 17.X (ŻAT)— Na wybrzeżu morskim w pobliżu Kesaria znaleziono zwłoki imigranta żydowskiego z Niemiec Oskara Straussa. Do tej pory nie ustalono, czy ma się do czynienia z zabójstwem czy też z samobójstwem.

JEROZOLIMA, 17.10. (PAT) — Położenie w Palestynie jest nadal poważne, zwłaszcza w rejonie Hebronu, gdzie wezwano obywateli brytyjskich do udania się do Jerozolimy.

KINO  
**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

**2-gi TYDZIEŃ REKORBOWEGO POWODZENIA!**  
**HISTORIA JEDNEJ NOCY**  
Porywający film sensacyjno-miłosny  
W r. gl. **CHARLES BOYER** i **Jean Arthur**

# Mocarstwa chcą zgody Japonii z Chinami

Londyn i Waszyngton przywiązują dużą wagę do wyników konferencji w Brukseli

BRUKSELA, 17.10. (PAT) — Datę pierwszego zgrupowania konferencji 9-ciu mocarstw ustalono na dzień 30 października. Do wszystkich sygnatariuszy paktu wysłane zostały już zaproszenia. W Brytanii, zgodnie z nowym statutem

westminsterskim, otrzymała 6 zaproszeń: dla W. Brytanii, Nowej Zelandii, Australii, Kanady, Południowej Afryki i Indii.

Jak sądzą, zaproszenia wysłane zostały również do Niemiec i Z. S. R. R. W kołach rządowych optymistycznie zapatrują się na sprawę przyjęcia zaproszenia przez Włochy i Japonię.

LONDYN, 17.10. (PAT) — Miarodajne koła brytyjskie przywiązują dużą wagę do międzynarodowej konferencji w sprawie Chin, jaka odbędzie się za dwa tygodnie w Brukseli. Już obecnie toczą się pewne rozmowy pomiędzy Londynem a Waszyngtonem co do programu prac tej konferencji. Nie wydaje się możliwe, ażeby konferencja brukselska skierowała wyraźne swą aktywność przeciwko Japonii i wszelkie projekty jakichkolwiek sankcji antyjapońskich nie są traktowane poważnie. O wiele bardziej prawdopodobne jest, że KONFERENCJA BRUKSELSKA BĘDZIE DAŻYŁA DO DOPROWADZENIA DO ZGODY MIĘDZY CHINAMI I JAPONIĄ

i, że w tym celu wyłoni specjalny organ pojednawczy, który by w odpowiedniej chwili wystąpił z inicjatywą pośrednictwa pomiędzy walczącymi stronami.

Dowodem jak wielką wagę przypisują w Londynie do tej konferencji jest fakt, że min. Eden osobiście

uda się do Brukseli na czele delegacji brytyjskiej. Spodziewane jest również przybycie min. Delbosa.

Jeżeli dyskusja w Komitecie nieinterwencji w nadchodzącym tygodniu da rezultaty pozytywne, to jak

przypuszczają, również inni ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw przybędą do Brukseli, która w ten sposób stałaby się ośrodkiem kontaktów dyplomatycznych, sięgających znacznie dalej poza konflikt chińsko-japoński. Z ramienia prez. Roosevelta przybywa, jak wiadomo, Norman Davis.

## Katastrofa ekspresu Bazylea — Ostenda

PARYŻ, 17.10. (PAT). Pod Arlon lokomotywa zderzyła się z ekspresem Bazylea — Ostenda. Kilkanaście osób odniosło rany.

## Reinhardt wyrusza do Ameryki

Po wystawieniu sztuki Werfla „W jedną noc” w jednym z teatrów wiedeńskich, Maks Reinhardt przybył do Paryża. Obecnie czyni się przygotowania do filmu „Gracz”, który Reinhardt kręcić ma w Hollywood. Po krótkim pobycie w Paryżu Reinhardt wyruszy do Nowego Jorku.

## Samobójstwo młodej lekarki

WIENIEN, 17.10. — W Wiedniu popełniła samobójstwo 26-letnia lekarka Margarita Hirschhaut, która siwierzła w pozostawionym liście, iż pozbawia się życia, gdyż nie ma widoków kontynuowania pracy w swym zawodzie. Dr. Hirschhautówna popełniła samobójstwo w jednym z szpitali wiedeńskich.

**DZIS, JUTRO i POJUTRZE**  
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy w kolekturze  
**KAFTALA**  
Łódź, Piotrkowska 54.  
Kaftal - to synonim szczęścia!

## Katastrofalne burze w Turcji

Liczne wypadki na morzu, przerwana komunikacja na lądzie

STAMBUŁ, 17.X (PAT). — Siła burzy, szalejącej u wybrzeży tureckich wzmożła się jeszcze bardziej. Donoszą o licznych katastrofach morskich, zwłaszcza na morzu Czarnym. Linie okrętowe przerwały całkowicie

służbę. W cieśninach zatono kilka żaglowców. Trwające od 6 dni ulewne deszcze niszczą drogi, uniemożliwiając komunikację kolejową, która w licznych miejscach została zawieszona.

## Prokurator apeluje w procesie Pinkerta

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie „króla niehoszczyków” Pinkerta, który, jak donosiśmy, skazany został na 3 i pół roku więzienia, prokurator zapowiedział apelację, uważając ten wymiar kary za zbyt niski.

## Jackie Coogan żeni się

LONDYN, 17.10. (PAT). — Młodociany Jackie Coogan, którego pamiętamy wszyscy jako jedno z pierwszych cudownych dzieci ekranu w najbliższych dniach wstępuje w związku małżeńskie z aktorką filmową Betty Grabel.

Towarzystwo filmowe Paramount zamierza zakontraktować młodą parę do kilku filmów, w których mają grać razem.

# Popularna wycieczka do BERLINA

od 3 do 9 listopada zł. 124.—

obejmuje przejazd od Łodzi do Berlina i z powrotem do Łodzi, paszport i wiza  
Zapisy i informacje: **Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68.**



Książę Conti, który słynął z brzydoty, odjeżdżając na wieś, rzekł do żony:

— Nie zdradzaj mnie podczas mej nieobecności!

— O, możesz być spokojny! Tylko, gdy na ciebie patrzę, mam ochotę popełnić wiarołomstwo.

\*

Kilka lat temu śpiewaczka Marta Chenet, podczas tournée w Ameryce poznała bogatą amerykańkę.

— Urządzam w moim pałacu wielkie przyjęcie — oświadczyła wyniosła wdowa po królu smalec, czy innej pasty do zębów. — Czy zechciałaby pani zaśpiewać dla moich gości?

— Bardzo chętnie.

— Ile pani za to żąda?

— Tysiąc dolarów.

— To trochę drogo. No, ale zgadzam się! Muszę jednak wyznać pani coś, co mi z trudem przechodzi przez gardło. U nas, w Ameryce, aktorzy i w ogóle ludzie związani z teatrem, nie są bardzo dobrze widziani. Wolalabym więc, żeby pani po odśpiewaniu swoich „kawalków” nie brała udziału w ogólnej zabawie. Widzi pani — nie chcę, żeby się pani stykała z moimi gośćmi.

— Trzeba było od razu to powiedzieć — odparła pani Chenet. — W takim razie policzę pani znacznie taniej, bo tylko pięćset dolarów.

\*

W foyer Komedii Francuskiej pewna aktorka powiada do Magdaleny Brohan:

— Wie pani, droga przyjaciółko, że pani stanowczo jest więcej warta, niż ludzie mówią. Słyszałam, że pani jest przewrotna...

— Ach, czego ludzie nie wymyślą. Ja na przykład słyszałam, że pani, ma chere, jest bardzo ładna.

\*

Mc Nab z Aberdeen zaręczył się i ofiarował swej narzeczonej pierścionek. Później namyślił się i odrzucił się, żądając przy tym zwrotu pierścionka. Pannie nie udało się jednak, pomimo wysiłków, ściągnąć pierścionka z palca. Wobec tego Mc Nab ożenił się z nią.

### Martinez Barryo ranny w katastrofie samochodowej

BARCELONA, 17.10. (PAT) Przewodniczący Kortezów, Martinez Barryo został dziś lekko ranny w katastrofie samochodowej pod Barceloną.

Jeszcze tylko trzy dni dzielą nas od ciągnięcia pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej. Wygranymi podzielą się tylko posiadacze losów.

### Ks. Windsoru w Anglii

Kilka godzin w rozmowie z królową Marią

LONDYN, 17.X (PAT) — Korespondent paryski „Sunday Review” notuje pogłoski, krążące w Paryżu, według których książę Windsoru spędził kilka godzin w Anglii rankiem dnia 7 października.

Książę wylądować miał na swym samolocie prywatnym na jednym z lotnisk na wybrzeżu południowo - zachodnim i spot-

# Nie będzie upadłości banku Mendelsońa

## Członkowie wpłacą kwotę, wynoszącą 4-krotną wartość ich udziałów, na pokrycie strat, które wynoszą 100.000 zł.

Wczoraj o godzinie 17-ej odbyło się walne zebranie członków Spółdzielczego Banku Handlowo - Przemysłowego (Piotrkowska 6).

Zebranie członków zagałę w obecności około 100 udziałowców banku p. Poswolski, podkreślając, że zebranie zdecydować ma o dalszym istnieniu tej instytucji dobrze rozbudowanej i posiadającej elastyczny aparat. Mówca zaapelował do zebranych, aby we własnym interesie podjęli uchwały, umożliwiające sanację banku, tym bardziej, że zostali oni odciążeni na skutek redukcji strat, które w obecnym momencie

NIE PRZEKRACZAJĄ SUMY 100.000 ZŁ.;

wobec możliwości powiększenia aktywów, redukcja tych strat może obniżyć je do 80.000 złotych.

W zebraniu wziął udział dyr. zw. Ekerman i rewident, pp.: Motyl i Tenenbaum.

Po objęciu przewodnictwa przez adw. Wierzbickiego, radcę prawnego banku, zabrał głos p. Przepiórka, który złożył sprawozdanie z działalności zarządu banku w okresie ostatnich dwóch tygodni, podkreślając **SZYBKIE TEMPO PRAC NAD SANACJĄ BANKU,** o czym świadczy normalizacja

wypłat inkasowych, zbliżająca się ku końcowi.

Z kolei wspomniany już dyrektor związku rewizyjnego spółdzielni p. Ekerman scharakteryzował wyniki ostatniej rewizji przeprowadzonej w banku. — Ujawniła ona korzystne kształtowanie się rentowności instytucji, niski odsetek protestów i właściwy stosunek kapitału własnego do kapitałów obcych. — Dane te pozwalają wyrazić się o przyszłości banku optymistycznie.

Sprawozdanie to uzupełnił inspektor Tenenbaum, wysuwając w końcu wniosek

**CZTEROKROTNEGO PODWYŻSZENIA WPLAT PRZEZ UDZIAŁOWCÓW** celem pokrycia strat banku, wynoszących obecnie 100.000 zł.

Dyskusja nad tymi sprawozdaniami i nad zgłoszonym wnioskiem obfitowała w burzliwe momenty, jakkolwiek utrzymana była na właściwym poziomie.

W dyskusji zarysowały się dwie koncepcje. Część zebranych wypowiedziała się w dyskusji za utrzymaniem działalności banku i za dopłatą do udziałów, podkreślając, że bank ma poważne szanse istnienia i dalszego rozwoju.

Druga grupa uczestników zebrania wypowiedziała się przeciwko tym wnioskom, domagając się podjęcia uchwały o **LIKWIDACJI BANKU.**

Po parogodzinnej dyskusji, uchwalono jednogłośnie wniosek o **UTRZYMANIU BANKU** i konieczności przeprowadzenia jego całkowitej sanacji.

Jednocześnie uchwalono 46 głosami przeciwko 13 wniosków o **WPLACENIU PRZEZ UDZIAŁOWCÓW KWOT, WYNOSZĄCYCH 4-KROTNA WARTOŚĆ ICH UDZIAŁÓW.**

Po przegłosowaniu tych wniosków, dokonano wyborów tymczasowego zarządu, który pełnić będzie swe funkcje w okresie 4 tygodni, t. j. do następnego walnego zebrania, które poweźmie zasadnicze uchwały co do dalszej akcji sanacyjnej.

Zarząd ten wybrany został w składzie, pp.: Przepiórka — 46 głosów, Gomblński — 26 głosów i Hofman — 20 głosów.

Skład rady przedstawiony został na okres 4-ch tygodni bez zmian. Walne zebranie postanowiło jednocześnie prosić o współpracę przy sanacji banku adw. Wierzbickiego i insp. Tenenbauma, którym złożyło podziękowanie za dotychczasową ich pracę.

Na porządku dziennym walnego zebrania, które odbędzie się za 4 tygodnie, znaleźć się ma m. in. również i wniosek w sprawie zmiany statutu banku. Zmiana ta polegałaby na tym, że **UDZIAŁOWCY PONOSILIBY W PRZYSZŁOŚCI ODPOWIEDZIALNOŚĆ TYLKO DO WYSOKOŚCI SWYCH WKŁADÓW** a nie, jak dotychczas, odpowiedzialność 10-krotną. W ten sposób władze banku zamierzają przyciągnąć nowe rzesze członków i ułatwić sanację banku.

Zebranie zamknięte zostało o godz. 22.15.

**KAWIARNIA EUROPEJSKA** Od dziś wstęp **LEONA WYRWICZA** HUMORYSTA. Zarząd: H. Pfeffer, Kaz. Włostowski, Bernard Kuntze

### Mecz o mistrzostwo szachowe świata



Na lewo dr. Euwe, na prawo dr. Aliechin.

## Tam, gdzie zniknął gen. Miller

### Rewizja w domu sowieckim w Paryżu

PARYŻ, 17.10. (PAT). Władze śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie zaginięcia gen. Millera, dokonały w sobotę wieczorem i w niedzielę szeregu rewizji, które trzymano w tajemnicy. Z niedyskrecji, jakie przeniknęły do prasy, okazuje się, iż ostatecznie władze zdecydowały się na przeprowadzenie rewizji, w domu, wy-

jętym przez ambasadę sowiecką przy zbiegu ulicy Ruffet i bulwaru Montmorency, w pobliżu którego to domu gen. Miller

KINO **CASINO**

Pocz. 4. 6. 8. 10

NAJNOWSZY POLSKI FILM REPREZENTACYJNY!

**HALKA**

wg. nieśmiertelnego arcydzieła STANISŁAWA MONIUSZKI

**Holandia się zbroi**

„Utrechtsche Dagblad” donosi, że rząd holenderski dokonał większych zamówień w fabryce samolotów Fokkera w Amsterdamie. Dostawy składać się mają z kilkudziesięciu samolotów czterech typów, mianowicie: pościgowych, myśliwskich typu G 1 oraz dwóch typów krążowników powietrznych.

miał ostatnie spotkanie z nieznanymi osobnikami. Jak wiadomo, sprawa rewizji w tym domu natrafiała na duże trudności i nawet była przedmiotem odrębnego listu pani Miller do prezydenta Lebrun. Jak zaznacza „Le Matin”, rewizja po szeregu tygodni, jakie upłynęły od chwili zaginięcia gen. Millera, może już mieć tylko znaczenie symboliczne, gdyż wszystkie ślady z pewnością zostały zatarte.

### Insp. Adam Biedroń-Kalinowski nowym komendantem straży ogniowej w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu ochotniczej straży ogniowej w Łodzi.

Na posiedzeniu tym rozpatrywane były zgłoszone kandydatury na komendanta łódzkiej straży ogniowej, na miejsce inż. Kowalczyka, który, jak wiadomo, objął stanowisko kierownika technicznego przy głównym zarządzie straży pożarnej w Warszawie.

W czasie wczorajszego posiedzenia zarząd zaakceptował kandydaturę inspektora Adama Bie-

droń - Kalinowskiego.

Podpisano umowę, w myśl której insp. Kalinowski obejmie urządowanie z dniem 1 listopada r. b.



## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Umieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

**WZROST LICZBY ZACHOROWAŃ.** W związku z deszczowymi pogodami zaznaczył się w Łodzi znaczny wzrost przypadków zachorowań na anginę zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

Zaznaczył się również wzrost liczby zachorowań na szkarlatynę, natomiast liczba zachorowań na dyfteryt nie zwiększyła się.

## Uroczystości PW i WF odbyły się wczoraj w Łodzi

Wczorajsze doroczne uroczystości P. W. i W. F. w Łodzi rozpoczęły się o godzinie 9 rano nabożeństwem z udziałem przedstawicieli władz, sfederowanych organizacji i poszczególnych drużyn i hufców.

Po nabożeństwie, kompanie i hufce P. W. i W. F. przeszły ulicami Bandurskiego na Piotrkowską. Przed domem nr. 104 przy ul. Piotrkowskiej nastąpiła defilada, którą odebrał wicewojewoda Wendorf i płk. Dindorf - Ankowicz.

Po południu odbyły się zawody strzeleckie.

Podobne uroczystości odbyły się w całym okręgu łódzkim.

## CAPITOL

Dzisiaj i dni następnym!

W tryumfalnym pochodzie po przez wszystkie stolice świata podbili serca i umysły widzów

**Luiza Rainer i Paul Muni**

w najwspanialszym arcydziele filmowym

**ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA**

potężny epos życia i walk o wolność budzących się Chin.

Reżyseria: Sydney Franklin

Film nagrodzony i nagrodą i złotym medalem przez akademię filmową w Ameryce.

Geny miejsc na wszystkie seanse **54 gr.**

## Rzuciła się pod tramwaj

Samobójstwo na ul. 11 Listopada

Wczoraj około godziny 9-ej wieczór przechodnie ulicy 11 Listopada byli świadkami wstrząsającej sceny.

Gdy przed domem nr. 15 przejeżdżał w szybkim tempie tramwaj linii „3” nagle rzuciła na szynę młoda kobieta. Motorniczy nie zdołał już zahamować elektrowozu. Samobójczyni dostała się pod koła wagonu, które jej zmiażdżyły stopę i obcięły drugą nogę powyżej kolana.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz dr. Jaroszewski przewiózł denatkę, z powodu

## Leśnik postrzelił się

Tragiczny wypadek przy ul. Narutowicza

Ofiarą tragicznego wypadku padł wczoraj 39-letni Henryk Wolniak, leśnik, zamieszkały przy ulicy Narutowicza 30.

Manipulując bronią, Wolniak spowodował wystrzał. Kula ugodziła ofiarę własnej nie-

# Fabrykant fałszywych weksli

naraził na olbrzymie straty szereg firm łódzkich i zamiejscowych

Jak już donosiliśmy, policja warszawska aresztowała wczoraj Stanisława Zielińskiego i jego kochankę Marię Słowikowską — znaną parę oszustów, którzy na terenie Łodzi i kilku innych miast polskich grasowali od dłuższego czasu. Oszukańcze machinacje Zielińskiego i Słowikowskiej spowodowały, że wiele poważnych firm łódzkich i zamiejscowych naraziło się na straty, dochodzące do kilkuset tysięcy złotych.

Obecnie dowiadujemy się bliższych szczegółów z „działalności” sprytnego pary oszustów, którzy przebywa już w łódzkim więzieniu.

Stanisław Zieliński w celach oszukańczych zakładał przedsiębiorstwa przemysłowe lub eksportowe np. „Biuro eksportu cebuli i cukru w Gdyni”, „Biuro kanalizacyjne” i t. p.

Celem Zielińskiego było przyjmowanie współników, od których pobierał różne sumy za prowadzenie tych przedsiębiorstw. Pieniądze te przywłaszczał sobie i zwykle ulatniał się.

Zieliński będąc rzeczoznawcą rzeczno - portowym w Gdyni

przywłaszczył sobie kwotę 10 tysięcy złotych, złożoną przez jednego ze współników. W Gdyni jednak nie powodziło mu się. — Policja zdemaskowała go i osadziła w więzieniu.

Po odzyskaniu wolności, w r. 1934 Zieliński wyjechał do Katowic, zakładając spółkę dla eksportu masła za granicę, na założenie której wyłudził od szeregu osób większe sumy pieniędzy. Obawiając się zdemaskowania opuścił Katowice i przeniósł się do Poznania, gdzie przez 2 miesiące wyłudzał różne sumy.

Ostatnio zamieszkał on w Łodzi, gdzie w Al. I Maja 81 założył spółkę eksportową.

Tu poznał on Marię Słowikowską, zam. przy ul. Gdańskiej 123, z którą nawiązał romans.

Do spółki z kochanką Zieliński w swoim biurze zaczął fałszować weksle różnych firm. — Fałszywe weksle były żyrowane przez znanych przemysłowców łódzkich. Weksle te dyskontował w bankach łódzkich oraz w prywatnych dyskontach.

Słowikowska podawała się zwykle za żonę Zielińskiego,

właścicielkę olbrzymiego majątku na kresach wschodnich, żonę dyrektora K. K. O. i t. p.

Na terenie Łodzi wypuścił on fałszywych weksli na około 20 tys. złotych.

Widząc, że niedługo zdoła on się utrzymać na wolności, postanowił przenieść się do Warszawy, gdzie na nowo zaczął uprawiać przestępczy proceder.

Tu wszedł w porozumienie z dyskonterem, Luzerem Szafranem, zamieszkałym w Falenicy przy ul. Poniatowskiego 1, który kupował za fałszywe weksle różną manufakturę u kupców na ul. Gęsiej, a następnie sprzedawał ją po niższej cenie, część zarobku oddając Zielińskiemu.

Policja dowiedziała się, że Zieliński wraz ze swą kochanką znajduje się w mieszkaniu jednego z dyskonterów.

Wkroczone do mieszkania i wszystkich ujęto.

W czasie rewizji znaleziono przy nich mnóstwo sfalszowanych weksli oraz pieczętki.

Szafrana, Zielińskiego oraz kochankę jego przeprowadzono do aresztu, skąd następnie odstawiono do więzienia w Łodzi.

D-rowsi Marjanowi Litauerowi z powodu śmierci matki Jego

**b. p. DOROTY**

wyrazy szczerzego współczucia składają

**LEKARZE I PERSONEL**

Szpitala Starozakonnych f. im. Poznańskich w Łodzi

## Zmasakrowane zwłoki na torze

Tragiczny wypadek na dworcu Łódź—Fabryczna

Na boczniczy kolejowej dworca Łódź - Fabryczna, w pobliżu ul. Konstytucyjnej, znaleziono wczorajszej nocy zmasakrowane przez koła pociągu zwłoki mężczyzny, liczące około 30 lat. Głowa i odcięta ręka leżały w odległości kilku metrów od

tułowia.

Najprawdopodobniej miał tu miejsce wypadek samobójstwa, choć nie jest wykluczone przejechanie.

Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Ponieważ przy zwłokach nie

znaleziono żadnych dokumentów, 9 komisariat policji wdrożył dochodzenie, zmierzające do ustalenia tożsamości tragicznie zmarłego, jak również okoliczności, w jakich został on przez pociąg przejechany.

## Budowę naszej rozgłośni już rozpoczęto

Jak będzie urządzona nowa radiostacja łódzka?

Rozpoczęły się roboty dookoła budowy nowego gmachu rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia. Gmach ten wznoszony jest w najwyższym punkcie naszego

miasta, przy zbiegu ulic Narutowicza i Projektowanej, która niebawem otrzyma nazwę ulicy im. Gen. Juliana Stachewicza, pierwszego prezesa Głównej rady programowej Polskiego Radia.

Gmach posiadać będzie cztery kondygnacje, na które złożą się suteryny, wysoki parter, pierwsze i drugie piętro. Ten dwupiętrowy budynek zajmie narożnik, którego jedno ramie od ul. Narutowicza mieć będzie 35 m., drugie od ul. Gen. Stachewicza również 35 m.

Z frontu od ul. Narutowicza mieścić się będą poczekalnie i biura rozgłośni, od ul. Stachewicza zaś studia, a w głębi od podwórza mieścić się będzie urządzenie stacji nadawczej.

Poza najnowocześniejszym urządzeniem aparatury najwyższej jakości zdobyczą nowej rozgłośni będzie wielkie studio, zbudowane nowoczesnie w formie trapezu, długości 17 mtr., szerokości 10 m. i wysokości 7 mtr. Będzie to wielkie studio koncertowe. Poza tym w budynku urządzone zostanie studio literacko - kameralne (długości 10 m., szerokości 6,5 mtr. wysokości 5 m.), dalej studio speakerowskie, specjalne studio odczytowe oraz studio rezerwowe.

W dalszym ciągu zaprojektowana jest specjalna sala, w której mieścić się będzie aparatura do nagrywania i odtwarzania audycji.

Również ciekawą inowacją, po raz pierwszy zastosowaną w radiofonii polskiej, będą pokoje kontroli technicznej i pokój reżyserów, które zostaną umieszczone centralnie między studiami w ten sposób, że z każdego z tych pokoi przez specjalne zastosowanie okien widoczne jest wszystko, co odbywać się będzie w każdym ze studiów.

Stacja radio - nadawcza będzie miała około 10 kw. (dotąd niecałe 2 klm.) i typem zbliżoną jest do stacji Warszawa II. Ta moc stacji zapewni odbiór detektorowy w całym okręgu łódzkim.

Jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym budynek stanie pod dachem, a wczesną wiosną roku przyszłego będzie wykańczany. Radiostacja oddana zostanie do użytku latem przyszłego roku najprawdopodobniej w sierpniu. Radiostacja dotychczasowa przy ul. Inżynierskiej będzie działała na dotychczasowych urządzeniach do chwili uruchomienia nowych urządzeń stacyjnych przy ulicy Narutowicza.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA

zyskuje nabywca losu x

## Kolektury Nr. 100

więc

**PRZYJDŹ**  
WYBIERZ swój los i  
ZWYCIĘŻ w walce o byt.  
Losy do I-szej klasy  
poleca  
**KOLEKTURA Nr. 100**  
oddział w Łodzi,

**Andrzeja 2 „PROMIEN”**

Ciągnięcia 1-ej kl. już 21 października  
Zamówienia zamiejscowe uskutecznie  
się odwrotnie pocztą.

**4.925.000 dolarów**  
na cele dobroczynne

Zmarły niedawno w Paryżu kupiec i filantrop bostoński Edward Filene pozostawił przeszło 5.000.000 dolarów majątku, z czego zaledwie 75.000 pozostał w legatach różnym krewnym, swemu sekretarzowi, służbie itd. Całą zaś resztę zapisał na cele dobroczynne, a mianowicie fundacji nazwanej przezeń „Twentieth century fund”. Zadaniem tej fundacji są studia społeczne oraz popieranie higieny i dobrobytu wśród klas pracujących.

## Dzisiejsze audycje

O DWOCH ŚLAWNYCH UCZONYCH.

Ogromny, wciąż zmienny świat zawsze przykuwał do siebie uwagę człowieka. Lecz długo tylko go dziwił i budził w nim lęk. Bardzo powoli rozpoczynało się badanie zjawisk przyrody. Do tych, którzy pomogli człowiekowi zrozumieć wielkie wydarzenia w świecie przyrody należeli Kopernik, Keppler, Galileusz, Newton, Laplace i inni. Oni to wytłumaczyli prawa mechanizmu, który nazywamy układem słonecznym. Dzisiaj już rozumiemy, w jaki sposób poruszają się bryły materii, czym w swoim ruchu rządzą się ciała niebieskie i ziemskie. O godz. 17.00 dr. Dobiesław Dobrzyński wygłosi odczyt na temat p. t. „Galileusz i Newton”.

CZY HISTORIA MÓWI PRAWDĘ.

Obecnie coraz częściej jesteśmy świadkami rewizji poglądów na postacie i zdarzenia historyczne. Przemiany te odzwierciedlają się nie tylko w literaturze historycznej i biograficznej, lecz również w pracach opartych bezpośrednio na źródłach, a więc w dziełach, od których wymagać należałoby najdalej posuniętej ostrożności i obiektywizmu. Rodzi się więc wątpliwość, czy wogóle istnieje bezwzględna prawda historyczna. Zagadnieniu temu poświęca Polskie Radio audycję „Dyskutujmy” o godz. 19.30. Audycja p. t. „Czy historia mówi prawdę?” będzie dyskusją między historykiem, literatem i prawnikiem. Wezwać w niej udział Kazimierz Lepczyński, Janusz Meissner i Władysław Wyrobek.

PIANISTKA FINLANDZKA.

O godz. 22.20 nadaje Polskie Radio recital fortepianowy finlandzkiej pianistki Merete Söderhjelm. Artystka wykona sonatę Haydna, „Trzy miniatury liryczne” Sibeliusa, oraz „Capriccio” Dohnanyiego, współczesnego kompozytora węgierskiego.



# Garbarnia pożegnała ligę!

ŁKS po zwycięstwie nad Wisłą -- na szóstym miejscu w tabeli. --- AKS o krok od mistrzostwa

Wczorajsza niedziela ligowa wyjaśniła ostatecznie denerwującą sytuację u dołu tabeli. Garbarni nie pomógł wspaniały finisz i jest już poza ligą. ŁKS, i Pogoń przez swe zwycięstwa wyforsowały się przed Garbarnią.

Teoretycznie istnieje jeszcze możliwość ratunku dla drużyny krakowskiej. Jeżeli Pogoń przegra pozostałe swoje dwa mecze z AKS, i Wisłą w stosunku większym niż 7:0, ale konieczne do zera, lepszy stosunek bramek będzie miała Garbarnia. Przyjmując taką ewentualność — czysto oczywiście teoretyczną — sytuacja po zakończeniu rozgrywek musiałaby tak wyglądać: Pogoń st. pkt. 15:21, st. br. 23:31; Garbarnia st. pkt. 15:21, st. br. 28:39 Pogoń musi zdobyć przynajmniej jedną bramkę, nawet przy dwóch porażkach, aby być nie- dościgniętą dla Garbarni.

Pogoń sprawiła wczoraj wielką niespodziankę. Ratując się, przysłużyła się jednocześnie A. K. S-owi. Co ciekawsze, że zwycięstwo nad Cracovią odniosła drużyna lwowska w składzie, który nie zapowiadał bynajmniej sukcesu.

ŁKS, wspaniale finiszując. Jest dziś na 6-ym miejscu, utrzymał się w lidze, a jeżeli wygra w niedzielę z Wartą w Poznaniu, to

**MOŻE JESZCZE WYLADOWAĆ NA CZWARTYM MIEJSCU!**

Łódzianie powinni z siebie wykrzesać jeszcze tyle wysiłku, aby wrócić z Poznania ze zwycięstwem.

Tabela ligowa po wczorajszych trzech meczach, wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	17	24:10	39:14
2) A. K. S.	16	24:8	35:16
3) Ruch	17	23:11	44:25
4) Warta	16	18:14	31:33
5) Wisła	16	17:15	31:20
6) ŁKS.	17	16:18	36:32
7) Warszaw.	17	16:18	31:42
8) Pogoń	16	15:17	23:23
9) Garbarnia	18	15:21	28:39
10) Dąb	18	0:36	0:54

## Winia kapitana za porażkę z Polską

Dwie porażki, jakie w ciągu tygodnia poniosła jugosłowiańska drużyna piłkarska, odbiły się głośnym echem w całej prasie jugosłowiańskiej. M. in. najpopularniejszy dziennik zagrzebski „Vrana“ rozpoczął kampanię, domagając się ustąpienia kapitana... związkowego Popovica. Zarzuca się mu, że przy zestawieniu drużyn kierował się protekcją. Za najcięższy błąd przypisuje się Popovicowi wstawienie bramkarza Glasera przeciw Polsce, który po przepuszczeniu 5 bramek w Pradze, nie powinien był grać w Warszawie. Również wstawienie obrońcy Matosica było, według prasy jugosłowiańskiej, lekkomyślnością.

Poza tym mówi się o tym, że Popovic wiedząc, że Jugosławia gra z Polską, powinien był wyjechać na mecz Polska — Rumunia, podobnie jak to uczynił p. Kaluża, polski kapitan związkowy, oglądając mecz Czechosłowacja — Jugosławia.

## Byli i poszli...

Z ligi ostatecznie spadli Dąb i Garbarnia, na których miejsce wchodzi Polonia i Śmigły.

Na marginesie tego warto przypomnieć, kto na przestrzeni 11 lat istnienia ligi opuścił jej szeregi.

1927 r. — Jutrzenka (Kraków);

1928 r. — Toruński K. Sp., — Śląsk Świętochłowice, Hasmonea - Lwów;

1929 r. — Turyści Łódź i IFK, Katowice;

1930 r. — ŁTSG, Łódź;

1931 r. — Lechia Lwów;

1932 r. — Polonia Warszawa;

1933 r. — Czarni Lwów;

1934 r. — Strzelec Siedlce, Podgórze Kraków;

1935 r. — Polonia Warszawa, Cracovia;

1936 r. — Legia Warszawa, KS, Śląsk Świętochłowice.

1937 r. — Dąb Katowice i Garbarnia Kraków.

Na liście strefy zagrożonej nie widać w ciągu 11 lat ani razu trzech klubów: Wisły, Pogoni i Warty. Najczęstszym jej „lokatorom“ była natomiast Warszawiarka.

## Garbarnia — Warszaw. 5:2 (1:0)

Zwycięstwo, które już nie wpłynęło na sytuację

Wczoraj w Krakowie Garbarnia rozegrała ostatni mecz w tegorocznym sezonie ligowym, odnosząc zwycięstwo nad Warszawianką w stosunku 5:2 (1:0).

Zwycięstwo Garbarni wobec równoczesnych zwycięstw Ł. K. S. i Pogoni nie potrafiło już uchronić tej drużyny przed degradacją. Zawody zgromadziły zaledwie 1500 widzów.

Miejscowi od samego początku uzyskali znaczną przewagę w polu, lecz zawadzili w sytuacjach podbramkowych. Dopiero w ostatniej minucie przed pauzą Skóra strzelił pierwszą bramkę dla drużyny krakowskiej.

Po zmianie pól, Pirych w pierwszych minutach zdobywa nieoczekiwanie wyrównującą bramkę. Z kolei Garbarnia rewanżuje się bramką, zdobytą przez Pazaruka II w 16-ej minucie. Wynik podwyższa Pazurek I-szy w 32-ej minucie. W tym momencie kontuzjowany Jachimiek ustępuje w bramce miejsca Koszowskiemu, który puszcza nawet dość łatwe do obrony piłki. W 32-ej minucie Woź

niak zdobywa 4-ty punkt dla Garbarni. Wskutek błędu bramkarza Garbarni udaje się Warszawiance z wypadu uzyskać drugą bramkę przez Święckiego. Wynik dnia ustala Pazurek I-szy w 42-ej minucie.

Warszawianka z powodu kontuzji obu obrońców: Martyny, którego znoszą z boiska i Gwoździńskiego, kończy mecz w dziesiątkę.

Sędziował p. Gruszka ze Śląska.

## Pogoń — Cracovia 2:0 (1:0)

Niespodziewana porażka lidera we Lwowie

Wczoraj rozegrany został we Lwowie w obecności 5 tys. widzów mecz ligowy Cracovia — Pogoń, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Pogoni w stosunku 2:0 (1:0).

Pogoń wygrała zasłużenie, mimo, że wystąpiła bez Matyasa i Jerzewskiego. Lwowianie grali bardzo ambitnie i przez cały czas gry mieli dość znaczną przewagę. Najlepszym graczem Pogoni, a zarazem na boisku, był Wasiewicz. Poza tym w drużynie lwowskiej wyróżniała się cała linia napadu. Cracovia nie miała dobrego

dnia i wykazała sporo słabych punktów. Zawiodła przede wszystkim pomoc, a napad nie dochodził zupełnie do strzału.

Mecz rozegrany został na ciężkim terenie, w czasie padającego bez przerwy deszczu. Pierwszą bramkę dla Pogoni zdobył w 23-ej minucie Wołomin. Druga bramka dla Pogoni padła ze strzału samobójczego pomocnika Cracovii Majerana, który skierował rzut różny Niechciola do własnej bramki.

Zawody prowadził p. Frank z Krakowa.

## Mecz Śmigły — Unia narazie zweryfikowany

Na posiedzeniu wydz. gier i dyscypliny PZPN, rozpatrywano pismo Brygady (Częstochowa), która domagała się unieważnienia meczu Śmigły — Unia w Wilnie (8:1 dla Śmigłego) o wejście do ligi, twierdząc, że drużyna Unii celowo przegrała to spotkanie w tak wysokim stosunku, by umożliwić Śmigłemu wejście do ligi. Wywody swe poparła Brygada licznymi dokumentami, m. in. zeznaniami gracza Unii, Kobjjka, który twierdził, że kierownik drużyny Unii, p. Moniak, namawiał graczy Unii do „podłożenia się“ Śmigłemu.

Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. zdecydował się na razie zweryfikować zawody według wyniku na boisku, stwierdzając tym samym, że do ligi wchodzi Polonia i Śmigły, ale uchwalono jednocześnie sprawę zarzutów Brygady rozpatrzyć raz jeszcze na następnym swym posiedzeniu 22 b. m., na które wezwano również przedstawiciela Brygady dla uzasadnienia zarzutów.

## Nytcz przechodzi do AKS-u?

Jak slychać, reprezentacyjny pomocnik polski, Nytcz, grający ostatnio w barwach Polonii warszawskiej, zamierza zasilić AKS. Chorzów.

Nytcz jest rodowitym Ślązakiem i pochodzi z Katowic, gdzie wychował się w Pogoni.

## Ruch gromi Dąb 8:2

W W. Hajdukach przy małym zainteresowaniu publiczności odbył się mecz Ruch — Dąb, zakończony wysokim zwycięstwem Ruchu 8:2 (6:0).

Dąb w pierwszej połowie był przeciwnikiem równorzędnym i nie zasłużył na tak wysoką porażkę. Ruch grał więcej skutecznie i każdy jego atak kończył się bramką.

## AKS — Polonia 5:2

W Warszawie rozegrany został wczoraj towarzyski mecz piłkarski pomiędzy A. K. S. z Chorzowa a stołeczną Polonią, zakończony zwycięstwem Ślązaków w stosunku 5:2 (2:1).

A. K. S. miał prawie przez cały czas znaczną przewagę. Jedyne sporadyczne wypadki ataku Polonii stwarzały od czasu do czasu groźne sytuacje pod bramką gości.

# Ł. K. S. -- WISŁA 2:0 (1:0)

Wspaniały finisz drużyny łódzkiej uchronił ją przed spadkiem

Mecz o mistrzostwo ligi. Bramki zdobyli: Herbstreich i Koczewski. Sędzia p. Staliński z Poznania.

Wisła: Madejski — Szumilas, Sitko — Kotlarczyk II, Gierczyński, Czek — Habowski, Soltysik, Szewczyk, Artur i Łyko.

Ł. K. S.: Cegliński — Karasiak, Galecki — Osiecki, Pegza II, Tadeusiewicz—Miller, Herbstreich, Lewandowski, Koczewski i Król.

Mimo niepogody, około 3 tys. widzów przybyło na ostatni mecz mistrzowski. Wysoka stawka meczu zwała tych fanatyków okragłej piłki. Nie żalowali oni przybycia. Łódzianie odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo, które zdecydowało ostatecznie o pozostaniu w lidze i swą grą naogół zadowolili.

Kiedy drużyna łódzka wyszła na boisko były poważne obawy o wynik spotkania. Nie było w drużynie ani jubilatów Pegzy I, który w przeddzień zachorował, ani też awizowanego Rudnickiego, który nie stanął do gry ze względów służbowych. O ile pomocnika łatwo jeszcze było zastąpić, o tyle kwestia piątego napastnika była denerwująca, gdyż fatalnym zbiegiem okoliczności również i Szezerbiński nie był zdolny do gry. Z konieczności stanął do gry Herbstreich.

Eksperyment z Herbstreichem był ryzykowny, ale szcze-

śliwie się powiodł. Ten już niemłody gracz ma wyjątkowy dar ustawiania się i wystawiania piłki partnerom. Waleczyć o piłkę już nie może, bo każdy poje dynek przegra, tak, że gra jego sprowadza się wyłącznie do pracy w polu, torowania drogi innym, no i wykorzystaniu pozycji. Herbstreich spełnił swe zadanie. Zdobyl pierwszą bramkę, w drugiej połowie miał kilka pierwszorzędných zagrań, ba, nawet wytrzymał tempo. Zasłużył na uznanie za samą chęć gry.

Atak łódzki grał wcale dobrze, ale pechowo. Trzy, cztery t. zw. murowane pozycje zaprzepaszczone, w trzech wypadkach sędzia zastopował okazje zdobycia bramek z powodu rzekomych spalonych.

Wyjątkowo dobrze grały wczoraj oba skrzydła. Król i Miller byli nie do poznania, a trzeba pamiętać, że lewoskrzydłowego łódzian pilnował Kotlarczyk. W świetle ich gry zbladł zupełnie Habowski, reprezentant na Jugosławie i obecnie na wyjazd do Francji.

Dobrze grał również Koczewski, słabszy niż zwykle był Lewandowski.

W pomocy Tadeusiewicz i Pegza II mieli okresy gry wręcz znakomite. Na ich nie słaby był Osiecki.

Obrona łódzian w pierwszej połowie wypuszczała się zbyt- nio naprzód przez co powstały

dwa, trzy gorące momenty pod bramką Ceglińskiego, zato w drugiej połowie zarówno Karasiak, jak i Galecki zagraли pierwszorzędnie.

Cegliński nie miał większej roboty. W ciężkich sytuacjach szczęście mu dopisało.

Wisła grała naprawdę bez Kamera, Jezierskiego i Gracza. Rezerwowi w pomocy nie byli w stanie powstrzymać naporu gospodarzy, ale znów i Kotlarczyk nie był żadną klasą, skoro Król był najgroźniejszym na pastnikiem łódzkim. Atak był dość szybki, ale mało skuteczny, przy czym najlepiej spisał się tu Szewczyk, najgorzej... Habowski. Obrona krakowska — słaba. Madejski miał dużo szczęścia. Winy za przepuszczenie piłki nie ponosi.

Sędzia p. Staliński był słaby. Popenił wiele błędów, krzywdząc obie drużyny.

Mecz stał raczej na niskim poziomie, do czego przyczyniło się ciężkie i śliskie boisko i tak- kąż piłka. Przebieg meczu był jednak ciekawy. Bramki padły w następujących okolicznościach. W 13 min. z ładnego do- środkowania Króla, Herbstreich spokojnie pakuje piłkę do siatki. W 22 min. po przerwie w wyniku ładnego zagrania ataku, Koczewski zdobył drugą bramkę. Więcej z gry miał Ł. K. S.

**Wima dalej prowadzi w mistrzostwach A kl.**

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Wyniki tych meczów były następujące.

**WKS — SOKÓŁ (Pabianice) 2:1 (0:1).**

W pierwszej połowie pabianiczanie zdobyli prowadzenie przez Winaczewskiego. Dopiero po przerwie WKS uzyskuje przewagę, w wyniku której zdobywa dwie bramki przez Plebańczyka i Stańczaka. Sędziował p. Olejnik. Publiczności nie wiele.

**SKS — ŁTSG 2:2 (1:1).**

W pierwszej połowie gra toczy się ze zmienną przewagą, przy czym każda z drużyn zdobywa po jednej bramce: ŁTSG w 11 minucie przez Mittelsaetda, zaś SKS w 42 minucie przez Lubczyńskiego (główną). Rzutu karnego ŁTSG nie potrafiło w pierwszej połowie meczu wyzyskać. Po przerwie Owczarek zdobywa w 9 minucie prowadzenie dla SKS-u, jednak ŁTSG wyrównuje w 18 minucie przez Mittelstaetda. Sędziował p. Egierski.

**WIMA — WIDZEW 5:1 (2:1).**

Wima wykazała doskonałą formę i w meczu z Widzewem była zespołem znacznie lepszym, zwłaszcza w linii napadu. Sędziował p. Sperling.

**BURZA — PTC 1:0 (0:0).**

„Derby” klubów pabianickich. Gra była naogół równorzędna, a o zwycięstwie Burzy zadecydowała bramka zdobyta przez Bauera. Sędziował p. Szumlak.

**UT — SOKÓŁ 4:1 (2:0).**

Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej. Po meczu paru graczy łódzkich zostało pobitych.



W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy B wyniki wczorajsze były następujące: LKSib — Bar Kocha 2:1 (2:1), Hakoah — Makabi 1:0 (0:0), w Aleksandrowie: Zjednoczone — Sokół (Aleksandrów) 4:0 (3:0) i w Zgierzu: Boruta — Tur 2:0.

**KPW — Poznań mistrzem Polski w szczyplorniaku**

W drugim dniu turnieju w szczyplorniaku o mistrzostwo Polski rozegrano mecz między Pogonią katowicką a lwowskim AZS. Sensacyjne i zupełnie niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna lwowska w stosunku 7:4 (4:1).

Wczoraj odbył się ostatni mecz w turnieju między KPW (Poznań) a Pogonią (Katowice). Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie KPW 3:1 (2:1), która w ostatecznej klasyfikacji zdobyła pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. Wicemistrzem został lwowski AZS, a trzecie miejsce zajęła Pogoń katowicka.



Gdy pokojówki grają w tenisa.

**Warszawa -- Helsingfors 11:5**

Finowie, mimo porażki, zaprezentowali się korzystnie

Rozegrany wczoraj w Warszawie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Helsingforsu zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 11:5.

W wadze muszej Rotholc pokonał O. Lehtinena po bardzo ładnej, żywej i wyrównanej w dwóch pierwszych rundach walce. Trzecia należała do Rotholca, fin w tej rundzie wyraźnie już ustępował warszawianinowi.

W wadze koguciej Huskonen wygrał nieznacznie na punkty z Jakubowiczem.

W wadze piórkowej Czortek zwyciężył wysoko na punkty Savolainen. Czortek atakował przez cały czas, nie pozwalając przeciwnikowi dojść do głosu.

W lekkiej A. Lehtinen przegrał przez techniczny k.o. w

trzeciej rundzie z Rosenblumem.

W półśredniej Koleczyński bije wysoko na punkty Arola. Fin okazał się bardzo słaby i

**Jutro mecz Helsinki — Geyer**

Pięściarze Finlandii, ukrywający się pod skromnym kryptonimem Helsinki, są w istocie reprezentacyjną ósemką kraju tysiąca jezior. Znany ich z olimpiady, mistrzostw Europy w Mediolanie i wczorajszego meczu w Warszawie.

Finowie są bezsprzecznie bokserami o dużych kwalifikacjach. Drużyna, która jutro zaprezentuje się Łodzi, jest zespołem silnym i napewno wystąpi do meczu z myślą o zwycięstwie.

Jutrzejszy mecz Geyer — Helsinki zapowiada się przeto bardzo ciekawie.

zupelnie bezradny wobec ciosów polaka.

W wadze średniej, w najslabszej walce dnia, Doroba II-gi zremisował z Laine.

W półciężkiej Doroba I-szy wypunktował Koivunena. Pierwsze dwie rundy były wyrównane, natomiast w trzeciej lepszy był polak.

W wadze ciężkiej Sowiński przegrał z Sampilą. Fin był dużo szybszy, a w drugiej rundzie posłał on nawet polaka na deski. Sowiński mimo to przegrał tylko na punkty.

Finowie reprezentowali na ogół średnią klasę. Najbardziej podobał się O. Lehtinen, mimo porażki z Rotholcem.

Sędziował w ringu p. Zorzyc ki.

Widzów bardzo dużo. W olbrzymiej sali cyrku nie było ani jednego wolnego miejsca.

**Niepoważny przebieg drużynowych mistrzostw bokserskich okręgu**

Wima—Zjednoczone 9:7 albo 16:0, K.E.—Sokół 14:2 albo 16:0

Drużynowe mistrzostwa bokserskie okręgu stają się niepoważne, gdyż wyniki uzyskane w ringu ulegają gruntownej zmianie przy weryfikacji, lub też na wskutek protestów.

Sokół nie ma prawa walczenia o mistrzostwo, gdyż swych czterech seniorów ma tylko w kartotece, a jakoś nigdy nie może ich zebrać razem. Tak też było wczoraj. Sokół przegrał z Kruschenderem 2:14, ale, że nie miał seniorów, mecz będzie uznany za towarzyski. Jest to już trzeci kolejny wypadek z Sokolem, to też nad sprawą jego dalszego udziału w mistrzostwach trzeba się zastanowić. Sokoli reprezentują niski poziom boks i siłą rzeczy obniżają poziom mistrzostw.

Wczorajszy ich mecz w Pabianicach stał na tak niskim poziomie, jaki tam już nie pamiętają. Dwa punkty zdobył Sokół bez walki, gdyż Grambo, mając zatarg z kierownictwem KE nie stanął do walki. Richter (KE) wygrał na punkty z Wawrzyniakiem. Witkowski (KE) pokonał w drugiej rundzie przez t. k. o. Drużbińskiego. Kilański zwyciężył na punkty Muszyńskiego, wreszcie Kraszewski (KE) wygrał z Dybilasem. Walka ta miała przebieg dość dramatyczny, gdyż

pabianiczanie byli w pierwszej rundzie do 8-min na deskach, a zato w drugiej, gong uratował sokola od wylczenia. W ciężkiej Piesik nie miał przeciwnika. Sędziował w ringu dobrze p. Czernik, punktował p. Szwed,

Drugi mecz Wima — Zjednoczone dostarczył wydziałowi sportowemu niemało kłopotu przy weryfikacji. Michalak miał 200 gramów nad wagi, Bartosik spóźnił się do wagi, reprezentanta w ciężkiej Zjednoczone nie miało. Wygląda więc na wal kower ogólny dla Wimy, już chociażby z tego względu, że poza Michalakiem, Kijewskim i Jaskółką nie było więcej seniorów w drużynie, ale teraz sprawa się komplikuje, bo wiem Zjednoczone wniosło protest przeciwko wadze Zielińskiego. Podobno miało tu miejsce niedopatrzenie delegata. Z tymi niedopatrzzeniami trzeba raz na zawsze skończyć, delegować odpowiedzialnych przedstawicieli wydziału sportowego, bo inaczej całe mistrzostwa będą zaprotestowane i sprwadzą się do szopki.

Gdyby odebrano punkty Zielińskiemu, sprawa sprowadziłaby się do zagadnienia, czy w mistrzostwach musi walczyć czterech seniorów, czy wystarczy, że staną na

wadze. (Zieliński jest czwartym seniorem Wimy). Przepisy nie są zbyt wyraźne, aby się w tej zagmatwanej sprawie polapać. Poza tym mecz miał przebieg nieprzyjemny z powodu marnej organizacji i gorszących występów publiczności przeciwko sędziom. Po ogłoszeniu zwycięstwa Ostrowskiego (Zj.) nad Kinew, nota bene niesłusznym, o mało co nie doszło do przykrego zajścia. W koguciej, Olejnik (Wima) pokonał Adamiaka. W piórkowej, Madej (Wima) otrzymał walkower, podobnie jak Kosiński w średniej, a Kłodas w ciężkiej. W lekkiej, Kijewski wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Zielińskim. W półśredniej, Szczepański (Zj.) i Kasznia walczyli na remis, wreszcie w półciężkiej Jaskółka (Zj.) po chaotycznej walce pokonał Kostrzewę.

Na ringu ogłoszono wynik 9:7 dla Wimy. Całość stała na bardzo niskim poziomie.

W tabeli mistrzostw prowadzi zdecydowanie Geyer bez straty punktów przed Kruschenderem. Na dalszych miejscach trudno się zorientować, bowiem część spotkań jest już zweryfikowana, a ostatnie trzy jeszcze nie. Od weryfikacji wniesiono odwołania, a wyniki wczorajsze ulegną również zmianie.

**Polska powinna wejść do finału piłkarskich mistrzostw świata**

Mamy już za sobą pierwsze spotkania eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w roku 1938 w Paryżu. W chwili obecnej odbywają się rozgrywki w dwunastu grupach, z czego ostatnie cztery obejmują państwa południowo i środkowo-amerykańskie, oraz Chiny i Japonię.

Nim przyjrzymy się sytuacji w poszczególnych grupach, musimy poświęcić kilka słów państwom, które nie uczestnicząc w eliminacjach, wchodzi od razu do finału. Są to: Italia, obecny mistrz świata, oraz Francja, gospodarz mistrzostw.

W pierwszej grupie nastąpiło już rozstrzygnięcie. Niemcy i Szwecja zakwalifikowały się do głównej rundy, pierwsze bijąc Finlandię 2:0 i Estonię 4:1, Szwecja zwyciężyła tych rywali 2:0 i 7:2.

Grupa druga obejmuje dwa osobne kręgi: W pierwszym walczą Llandia z Norwegią (pierwsze spotkanie 3:2 dla Norwegii, rewanż w

nadchodzącą niedzielę), w drugim — Polska z Jugosławią. Po niedzielnym zwycięstwie 4:0, mamy szansę na wejście do puli finałowej. Rewanż odbędzie się w Beogradzie 3 kwietnia 1938 r.

W grupie 3-ciej walczy tylko 2-eh przeciwników, Rumunia i Egipt. Zwycięzca wchodzi do finału. Termin meczu jeszcze nie ustalony.

Groteskowo wygląda sytuacja w grupie 4-ej. Znalazły się w niej Szwajcaria i Portugalia. To niefortunne połączenie nastrocza wiele kłopotu władzom FIBY. Wojna w Hiszpanii uniemożliwiła przeprowadzenie pierwszej rozgrywki w Lizbonie, ponieważ szwajcarzy musieliby przedsięwziąć w tym celu kilkutygodniową podróż morską. Ostatecznie zdecydowano się na wyjście, że mecz Szwajcaria — Portugalia rozegrany zostanie na neutralnym gruncie — w Mediolanie. W rachubę wchodzi marzec albo maj. Rewanżu nie będzie. Zwycięzca wchodzi do dalszych rozgrywek.

W grupie piątej spotkają się węgry ze zwycięzcą meczu Grecja — Palestyna. Terminy nie zostały jeszcze ustalone.

Szósta grupa łączy Czechosłowację i Bułgarię. Pierwsze spotkanie odbędzie się 7 listopada r. b. w Sotli, rewanż na wiosnę w Pradze.

Rozstrzygnięcie padło także i w grupie siódmej, gdzie Austria poradziła sobie niedawno z lotyszami 2:1. Poprzednio Lotwa wyeliminowała Litwę, bijąc ją dwukrotnie 4:2 i 5:1.

Dwie drużyny wychodzą z silnej grupy ósmej, łączącej Holandię, Belgię i Luxemburg. Rozgrywki rozpoczną się meczem Holandia — Luxemburg w Luxemburgu (28 listopada r. b.). Rewanż na wiosnę w Amsterdamie.

Sytuacja w pozostałych czterech grupach jest wyjątkowo niejasna. — Główni uczestnicy zamorscy Chiny i Japonia rozgrywają narażenie mecz zupełnie innego gatunku.

**Napierała mistrzem Polski w kolarskim biegu naprzelaj**

Wczoraj zakończony został w Polsce sezon kolarski zawodami o mistrzostwo Polski w biegu naprzelaj. Tytuł mistrza zdobył Napierała (Fort Bema), przebywając dystans 25 km. w 58 min. 30 sek., przed Lipińskim (Okęcie) — 59:41 i Głowackim (Polonia) — 59:42. Leskiewicz z Łodzi był 10-ty. Warunki terenowe wskutek deszczu bardzo ciężkie.

**Noji mistrzem Polski w biegu na przelaj**

Wczoraj rozegrany został we Lwowie bieg na przelaj o mistrzostwo Polski (10 km.). Bieg odbył się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, przy padającym bez przerwy deszczu. Startowało 14 zawodników i wszyscy bieg ukończyli.

Mistrzem Polski został Noji (Syrrena — Warszawa), wygrywając bieg zupełnie łatwo w czasie 33:13,2, przed Wirkusem (Warszawianka) 33:24,1, Marynowskim (Warszawianka) 33:34.

**Stad. sport. „STADION”** przeniesiona na Al. Kościuszki 93, tel. 188-44, róg Bandurskiego

**Mistrzostwa piłkarskie łódzkich szkół średnich**

W sobotę rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa piłkarskie szkół średnich. Wyniki były następujące:

W sobotę: gimnazjum Kopernika — gimn. niemieckie 4:3 (2:1), gimnazjum Reymonta — szkoła Księży Młyn 5:0 (2:0).

W niedzielę: gimnazjum Śniadeckiego (Pabianice) — gimn. Zimowskiego 7:0 (3:0), Polska Macierz Szkolna (Koluszki) — państwowa szkoła włókiennicza 5:1 (3:0) i gimnazjum Narutowicza — szkoła rzemieślnicza (Pabianice) 3:1 (1:1).

Najlepszy poziom wykazała drużyna Polskiej Macierzy Szkolnej z

**Dania zdobyła puchar północy**

W Kopenhadze rozegrany został ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo państw skandynawskich o puchar północy między Danią i Finlandią.

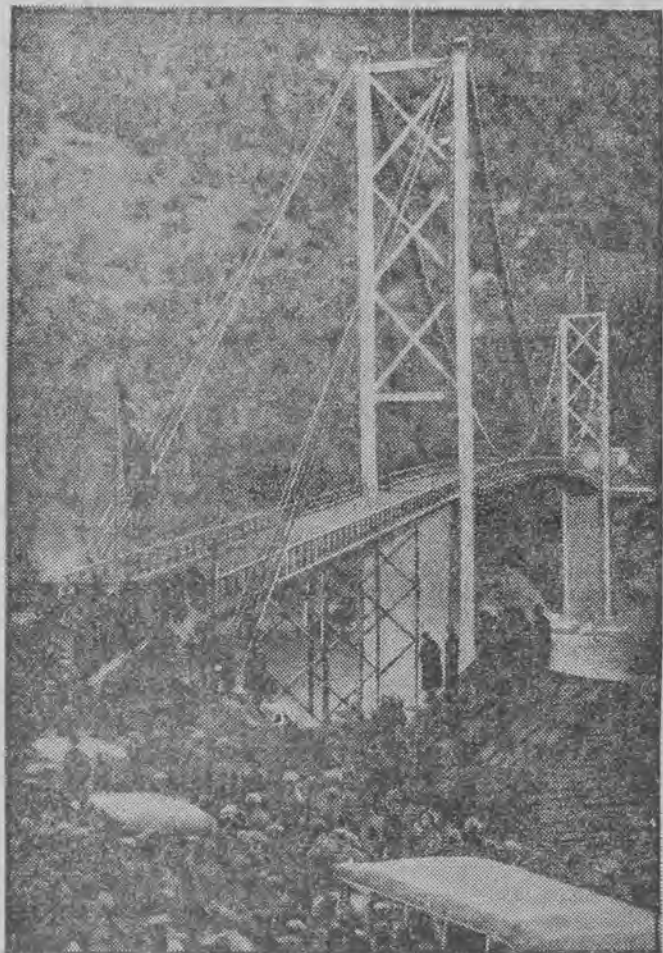
Puchar północy zdobyła ostatecznie Dania, która po niedawnym zwycięstwie nad Szwecją pokonała obecnie Finlandię 2:1 (0:1). Pierwszy punkt zdobyli finowie przez Maekelaera'a, duńczycy wyrównali przez Andersena, a decydujący punkt zdobyli przez Friedmanna.

Zawody zgromadziły przeszło 30 tysięcy widzów. Zawody prowadził niemiec Birlem.



Bekser wychowuje swoje dzieci.

Największy most wiszący Skandynawii



W odległości 150 kilometrów od miasta norweskiego Bergen, został w tych dniach oddany do użytku publicznego.

Dzisiejszy program radiowy

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 „Podróż na księżyc” — pogadanka
- 11.40 Co mówi blacharz o swoim zawodzie?
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Godzina na Węgrzech (płyty)
- 15.00 Stefan Żeromski „Ludzie bezdomni” (fragment)
- 15.10 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Jaschy Heifetza (płyty)
- 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycja
- 16.15 Orkiestra rozrywkowa z Łodzi.
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 „Galileusz i Newton” — odczyt
- 17.15 Aleksander Karpacki (baryton) i Tadeusz Tulisiewicz — (wiolonczela)
- 18.15 Audycja wymienna z Katowic
- 18.40 Wiersze Józefa Łobodowskiego.
- 19.00 Audycja żołnierska
- 19.30 „Czy historia mówi prawdę” — dyskusja
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 Orkiestra mandolinistów
- 21.00 Międzynarodowy koncert włoski (Część I)
- 22.00 Nowości literackie
- 22.20 Recital fortepianowy Merete Söderhjelm
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- KALUNDBORG (1250)**
- 21.10 Koncerty skrzypcowe Marcella i Castruccio
- PARYŻ (1648)**
- 21.30 „Kreolka” — operetka Offenbacha
- BORDEAUX (270)**
- 22.00 Orkiestra i skrzypki Tibaud
- SZTUTGART (523)**
- 00.00 Uwertura „Manfred” Schumana, Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Webera, Pieśni i Symfonia H-moll Szuberta

Poza tym większość stacji transmituje w godzinach wieczornych koncert europejski z Włoch.

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**POWRÓCIŁ**  
 Narutowicza 9, II p., front  
 Tel. 128-98  
 przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

KASA ogniowrwała tania do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 6. Tel. 163-50. 919-0

Pochyła wieża



Juz obecnie nikt, kto zobaczy zreprodukowane przez nas zdjęcie, nie będzie wątpił, że słynna wieża w Pizie jest istotnie pochylą. Argument nasz, którym w tym wypadku jest pion, przekona każdego najbardziej nieufnego sceptyka.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych zaległości odbędą się sprzedaże z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

- 19 października 1937 r. w I terminie
- T. W. 4778 „Wólka” sp. z o. o., Skrzywana 12/14 — towar bawełniany w różnych kolorach. Cena szacunkowa zł. 720.—
- 21 października 1937 r. w I terminie
- T. W. 4400 F-ma Karol Hoffrichter S-A, Piotrkowska nr. 204
- kasy ogniowrwała, 2 szt. zł. 6.000.—
- maszyny do pisania, 2 szt. zł. 800.—
- maszyny do liczenia, 2 szt. zł. 3.000.—
- biurka różne zł. 1.000.—
- kasa ogniowrwała zł. 2.000.—
- T. W. 3477 Günther Emil, Gdańska 38 — pianina f. „Ryder” zł. 1.000.—
- radioodbiornik z głośnikiem zł. 400.—
- garderoba z lustrem zł. 200.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

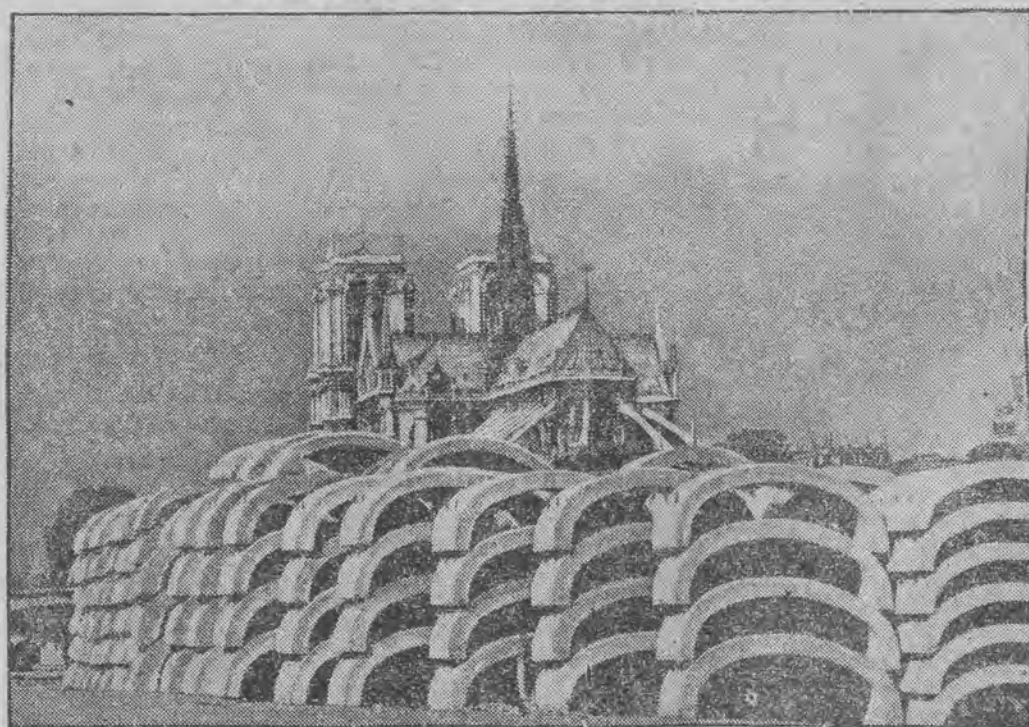
KIEROWNIK URZĘDU: (—) (Podpis nieczytelny).

**Dr. BRAUN**  
 ul. Cegielniana 4  
 Telefon 100-57.  
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.  
 w niedziele i święta od 9-1

**DOKTOR KLINGER**  
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)  
**powrócił**  
 Andrzeja 2, tel. 132-28  
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w  
 W niedziele i święta od 10-12

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem  
**A. FRYDENZONA**  
 chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. — Trwałość długoletnia.  
 Dzwonić 173-57  
 W soboty tel. 222-72

Katedra Notre-Dame w Paryżu



na tle nieprzejrzanych stosów części rur kanalizacyjnych i wodociągowych.

**Doktor Medycyny Gustaw Kohn**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
**POWRÓCIŁ**  
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
 Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

**Ala Izbicka**  
 wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem  
 przyjmuje wszelkie zabiegi.  
**DYŻURY. TEL. 246-36.**

„RENÉE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05 poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek, torebek i innej galanterii skórzanej. Wykonuje aplikacje skórą na materiale. 7957-20

PIES rasy wilk zaginął. Wabi się „Rolf”. Odprowadzić za wynagrodzeniem Narutowicza 57 do portiera lub telefon 190-34.

**KINO TEATR METRO**  
**PRZEJAZD 2**  
 Ostatnie dni!  
**„Legia Zatrzańców”**  
 reż. Kinga Vidora  
 W r. gł. **FRED MAC MURRAY**  
 Początek o 4-ej

**KINO TEATR MIRAZ**  
**11 LISTOPADA 16**  
 Ostatnie dni!  
**MARLENA DIETRICH VICTOR MAC LAGLEN**  
 w szpiegowskim filmie p. t.  
**X-27**  
 Początek o 4-ej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 50 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—, zagranicą — zł. 9.—  
**Ogłoszenia** za wiersz miesięczny 1-szajony (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., neurologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszcowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.